

Sygn. akt XIV C 10/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant stażysta Magdalena Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 roku w Pile

sprawy z powództwa **B. D.**

przeciwko (...) **Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.12.2015 r.;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 488, 59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Poznaniu:
 - a. od powoda – z zasądzzonego roszczenia – kwotę 666,68 zł
 - b. od pozwanego kwotę 1 333,32 zł

tytułem niewiszczonej części opłaty od pozwu.

J. Sterczała

XIV C 10/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 stycznia 2017 r. (data wpływu) powód B. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W., kwoty 90 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2015 r. tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony.

W uzasadnieniu podał między innymi, iż w dniu 21 sierpnia 2015 r. w miejscowości B. doszło do tragicznego wypadku samochodowego, w następstwie którego zmarła jego żona M. D. (1). Sprawcą wypadku był M. T., który został za to przestępstwo skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 28 lipca 2016 r. Pojazd sprawcy w dacie zdarzenia miał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Powód zgłosił roszczenie o zadośćuczynienie w wysokości 100 000 zł i pozwany dobrowolnie wypłacił mu kwotę 30 000 zł zadośćuczynienia.

W ocenie powoda wyplacona kwota była zbyt niska i dopłaty do już wyplaconego zadośćuczynienia powód dochodził w niniejszym procesie.

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2017 r. sąd zwolnił powoda od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu ponad kwotę 2 500 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W odpowiedzi na pozew z dnia 9 lutego 2017 r. stwierdził między innymi, iż w jego ocenie wyplacona kwota zadośćuczynienia była adekwatna do rozmiaru cierpień psychicznych powoda, doznanych w związku ze śmiercią żony.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Powód B. D. był osobą rozwiedzioną. Po rozwodzie nadużywał alkoholu. Zgłosił się do grupy AA, do której regularnie uczęszcza do chwili obecnej. Jest niepijącym alkoholikiem, całkowitą abstynencją utrzymuje 15 lat.

Swoją kolejną żonę, M. D. (1), powód poznał w roku 2006. W dniu 10 maja 2008 r. powód ożenił się. Małżeństwo powoda było bardzo szczęśliwe. Małżonkowie prowadzili spokojne życie. M. D. (1) była osobą bardzo gospodarną, niekonfliktową, oszczędną. Wszystkie istotne decyzje małżonkowie podejmowali wspólnie. W małżeństwie panował tradycyjny podział obowiązków.

Często robili wycieczki po Polsce. Żona powoda nawiązała bardzo dobre relacje z rodziną powoda, zwłaszcza z wnukiem powoda W.. Córki powoda były bardzo zadowolone z faktu, iż ich ojciec znalazł sobie tak dobrą żonę. Rodzice żony powoda byli osobami w podeszłym wieku (ponad 80 lat), w związku z czym M. D. (1) opiekowała się nimi jeżdżąc do nich co tydzień i następnie wracając do męża na tydzień kolejny. Opieka ta nie stanowiła dla powoda najmniejszego problemu. W dniu 21 sierpnia 2015 r. powód jechał z żoną do teściów. W pewnym momencie, na drodze krajowej nr (...) na odcinku B. – U., w samochód powoda O. (...) uderzył pojazd P.. W wyniku uderzenia M. D. (1) doznała poważnych obrażeń ciała, w tym uraz czaszkowo – mózgowy z ostrym krwiakiem podtwardówkowym prawej półkuli mózgu i złośliwy obrzęk mózgu, a nadto uraz śledziony. Żona powoda została natychmiast przetransportowana do Szpitala Wojewódzkiego w K., gdzie przebywała do chwili śmierci.

Powodowi udzielono natomiast pomocy lekarskiej w szpitalu w C., skąd wyszedł na własną prośbę. Natychmiast udał się do K., by być u boku żony. Powód był powiadomiony, iż żona ma bardzo małe szanse na przeżycie, miał jednak nadzieję, odmawiał różaniec.

W dniu urodzin żony, 30 sierpnia 2015 r. powód pojechał do niej z prezentem, mając wciąż nadzieję, na poprawę stanu zdrowia. Ok. godz. 14.15 M. D. (1) zmarła.

Pojazd sprawcy w dacie zdarzenia miał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

/twierdzenia powoda przyznane lub niezaprzeczone przez pozwanego; dokumenty zgromadzone w aktach sprawy : odpis wyroku z dnia 28 lipca 2016 r. – k. 14, decyzja pozwanego – k. 15, pismo powoda z dnia 16.11.2015 r. – k. 16-26, zeznania świadków M. D. (2), K. G. – k. 57v, zeznania powoda – k. 105-106/

Śmierć żony była dla powoda ogromnym, niespodziewanym ciosem. Czynności związane z pogrzebem żony wykonywał wraz z dziećmi. Po utracie żony pojawiały się u powoda myśli samobójcze, nasilony smutek, płaczliwość, żal, zaabsorbowanie myślami i wspomnieniami zmarłej. Pojawiły się zaburzenia koncentracji uwagi oraz zmniejszenie zainteresowania codziennością. Objawy te trwały ponad rok. Po tym okresie nastąpiła stopniowa adaptacja do poczucia barku, ze stopniowym powrotem do odczuwania przyjemności i prowadzenia satysfakcjonującego życia. Pamięć o zmarłej jest zachowana. Wspomnienia wywołują okresowo smutek i tęsknotę. Stany te okresowo mogą być

przez powoda silnie odczuwane i mogą być powodem czasowego przyjmowania leków uspokajających. Powód korzysta obecnie ze wsparcia w ramach grupy AA i należy uznać je za wystarczające. Ma również wsparcie od córek.

Powód nadal posiada pamiątki po żonie – listy, zdjęcia, przepisy. W szafach nadal są jej ubrania. B. D. bardzo często chodzi na cmentarz i przebywa tam godzinami.

Sprawca wypadku nie przeprosił powoda, nie kontaktował się z nim.

Pismem z dnia 16.11.2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony.

W dniu 14 marca 2016 r. pozwany przyznał powodowi uznał roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 30 000 zł i kwota ta została powodowi wypłacona.

/dokumenty zgromadzone w aktach sprawy : decyzja pozwanego – k. 15, pismo powoda z dnia 16.11.2015 r. – k. 16-26, zeznania świadków M. D. (2), K. G. – k. 57v, opinia biegłego W. C. – k. 72-76, zeznania powoda – k. 105-106/

W myśl art. 229 kpc, nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty podnoszone przez powoda, które zostały potwierdzone przez pozwanego, gdyż ich przyznanie nie wywoływało żadnych wątpliwości. Stosownie do art. 230 kpc, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Pozwany nie wypowiedział się co do niektórych twierdzeń powoda dotyczących okoliczności wypadku, w którym zginęła jego żona. Z przebiegu rozprawy oraz treści odpowiedzi na pozew wynikało jednak jednoznacznie, że nie było jego intencją im zaprzeczać, a ponadto znajdowały one potwierdzenie w złożonych odpisach dokumentów.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Nie budziły one wątpliwości co do swej autentyczności i zgodności treści z prawdą. Poza tym żadna ze stron nie kwestionowała ich pod żadnym względem.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Analiza treści tych zeznań pozwoliła na stwierdzenie, że są one pozbawione tendencyjności. Świadkowie w żadnym ich fragmencie nie wyszli poza te fakty, które mogli znać z uwagi na styczność z powodem. Ograniczali się do odpowiedzi na pytania Sądu i nie starali się samorzutnie podawać jakichkolwiek okoliczności korzystnych dla powoda. Ich zeznania były stanowcze i konkretne.

Świadek M. D. (2) jest córką powoda. Mogło to skutkować zarówno niezamierzoną tendencyjnością, jak i celową nieprawdziwością jej zeznań, motywowaną chęcią dopomożenia powodowi w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza jej zeznań nie potwierdziła jednak tego typu obaw. Były one oszczędne, wyważone, a także konkretne, spójne i logiczne. Nie zawierały stwierdzeń sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego. Analiza ich treści pozwalała też na wniosek, że były szczerze i pozbawione tendencyjności. Świadek nie starała się samorzutnie podawać korzystnych dla powoda faktów lub ocen. Sposób składania przez nią zeznań także nie nasuwał wątpliwości, co do ich szczerości.

Te same uwagi dotyczą też zeznań świadka K. G..

Z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy mogły mieć jedynie zeznania powoda i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do jego zeznań. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań, jako źródło poznania prawdy, jest najbardziej niepewny. Dlatego też ich zeznania muszą być dokładnie weryfikowane, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Po takiej ich krytycznej ocenie, zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne w całości. Były one przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym oraz w zasadach doświadczenia życiowego.

Podkreślenia także wymaga, że choć skutki śmierci żony były dla powoda bardzo ciężkie, w swoich zeznaniach powód wypowiadał się na ten temat oszczędnie i bez nastawienia na tendencyjne przedstawienie swojej sytuacji jako gorszej niż w rzeczywistości. Powód nie starał się samorzutnie podawać jakichkolwiek korzystnych dla siebie okoliczności. Przekonało to sąd o szczerości i prawdziwości jego zeznań. Co godne podkreślenia – podane przez niego fakty znalazły również potwierdzenie w ustaleniach i wnioskach biegłego lekarza psychiatry.

Sąd uznał, iż opinia biegłego była przydatna dla rozstrzygnięcia. Jej wnioski zostały należycie umotywowane i przekonujące.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się zasadne w części.

Powód w procesie dochodził roszczenia odszkodowawczego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę w postaci śmierci osoby bliskiej. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i między stronami sporny był jedynie rodzaj i rozmiar świadczeń, do jakich był on zobowiązany wobec powoda w ramach swojej odpowiedzialności. Niemniej stwierdzić trzeba, że podstawy odpowiedzialności pozwanego nie budziły wątpliwości.

Stosownie do art. 34 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast w myśl art. 35 powołanej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń, odpowiedzialność samoistnego posiadacza samochodu marki P. (...), za śmierć M. D. (1), a w konsekwencji za szkodę doznaną przez powoda, nie budziła wątpliwości. W myśl art. 435 § 1 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Natomiast stosownie do art. 436 § 1 zdanie pierwsze kc, odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej samoistnego posiadacza są więc: ruch pojazdu mechanicznego, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem pojazdu a szkodą. W realiach niniejszej sprawy jednak znajduje zastosowania ogólna reguła z art. 415 kc, gdyż do śmierci żony powoda doszło w wyniku zderzenia się pojazdów mechanicznych, co wyłącza odpowiedzialność sprawcy na zasadzie ryzyka (art. 436 § 2 kc).

Nie można jednak mieć wątpliwości, iż wyłącznie winnym zaistniałej kolizji drogowej był kierowca samochodu P. M. T., co jednoznacznie znalazło wyraz w treści skazującego wyroku, wydanego przez Sąd Rejonowy w Człuchowie w dniu 28 lipca 2016 r. w sprawie II K 26/16.

W związku z tym sporna powstawała tylko kwestia rodzaju i rozmiaru szkody wynikłej ze śmierci M. D. (1).

Zgodnie z art. 446 § 4 kc, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. O wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy. Determinują go: wiek osoby najbliższej zmarłemu, dramatyzm jej doznań, konsekwencje straty najbliższej osoby dla jej psychiki (długotrwałość i intensywność negatywnych doznań, wstrząsu psychicznego i dalszych

cierpień, ewentualne wystąpienie zaburzeń psychicznych, nie przybierających postaci rozstroju zdrowia), zdolność przezwyciężenia doznanej traumy i odnalezienia się w nowej sytuacji.

Z punktu widzenia wyżej wskazanych kryteriów krzywdę powoda trzeba ocenić jako bardzo znaczną. Ze zmarłą żoną łączyła powoda bardzo silna więź. Śmierć żony była dla powoda ogromną tragedią. Wyjątkowo dotkliwe dla powoda była na pewno tak wyjątkowo przykre okoliczności jak : udział powoda w wypadku, czuwanie przy umierającej żonie, zgon w dniu jej urodzin po symbolicznym odśpiewaniu „sto lat” przy łóżku na oddziale intensywnej terapii.

Bezpośrednio po wypadku powód cierpiał na dolegliwości psychiczne i nawet miał myśli samobójcze. Wsparcie rodziny oraz grupy AA pomogło mu przetrwać ten bardzo trudny okres. Mimo upływu kilku lat od wypadku, powód wciąż odczuwa przygnębenie i smutek. Zawiedzione nadzieje związane z oczekiwaniami co do wspólnego życia z żoną, dodatkowo potęgują te uczucia.

Jednocześnie jednak wraz z upływem czasu intensywność negatywnych przeżyć powoda ulegała i ulega zmniejszeniu. Aktualnie nie zaburzą one jego funkcjonowania na tyle, by nie mógł on podejmować aktywności zawodowej bądź wykonywać obowiązków domowych – okoliczności te wynikają z treści opinii biegłego.

Także w przyszłości jego negatywne przeżycia psychiczne powinny ulegać dalszemu złagodzeniu a stan psychiczny polepszać się. Zaznaczyć też należy, że przeżyta trauma nie spowodowała u powoda chorób somatycznych, a przynajmniej nie zostało to wykazane.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za odpowiednie zadośćuczynienie na rzecz powoda w łącznej wysokości 90 000 zł. Z uwagi na to, że otrzymał już od pozwanego z tego tytułu kwotę 30 000 zł należało zasądzić na jego rzecz 60 000 zł.

Żądanie powoda przewyższające zasądzoną sumę nie znajdowało oparcia w dokonanych ustaleniach, co do rozmiaru jego krzywdy, dlatego zostało oddalone.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do art. 481 § 1 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl § 2 zdanie pierwsze in principio tego artykułu, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Z kolei zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast w myśl zdania pierwszego ust. 2 art. 14, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Pismem z 16 listopada 2015 r. powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę z tytułu zadośćuczynienia kwoty 100 000 zł. W tym czasie wszystkie aspekty i rozmiar jego krzywdy były już znane lub dawały się przewidzieć i pozwany, gdyby dochował wymaganej od niego staranności w ocenie roszczenia powoda, mógł je wziąć pod uwagę i dokonać wypłaty w trzydziestodniowym terminie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zresztą nawet nie twierdził, że było inaczej. Zatem uzasadnione były żądania powoda zasądzenia odsetek od 17 grudnia 2015 r. od żądanej zasadnie sumy zadośćuczynienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc. Powództwo okazało się uzasadnione w 2/3 (60 000/90 000). W końcowym zatem rozrachunku pozwanego winno obciążać 2/3 kosztów procesu, a powoda – 1/3 tychże kosztów. Powód poniósł koszty procesu : 2 500 zł opłaty od pozwu, 5 400

zł wynagrodzenia radcowskiego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Do tego należy doliczyć kwotę 40,12 zł kosztów nakazanego osobistego stawiennictwa powoda. Wbrew zestawieniu kosztów powoda nakazane stawiennictwo powoda miało miejsce wyłącznie jeden raz – na posiedzeniu w dniu 29 maja 2018 r. ($24 \text{ km} \{P. - K.\} * 2 = 48 \text{ km} * 0,8358 \text{ zł}$). Łącznie powód poniósł więc koszty w wysokości 7 957,12 zł. Pozwany poniósł natomiast koszt dowodu z opinii biegłego 275,76 zł. Koszty procesu wyniosły zatem 8 232,88 zł. Pozwany winien więc zapłacić powodowi sumę 5 488,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Tak też orzeczono w punkcie 3 sentencji.

Do rozliczenia pozostała jeszcze nieuiszczona opłata od pozwu w wysokości 2 000 zł. Sąd nakazał pobrać od stron brakującą opłatę – w wysokości $1/3$ – od powoda oraz w wysokości $2/3$ – od pozwanego (art. 113 ust. 1 i uoksc w zw. z art. 100 kpc) – czemu dano wyraz w punkcie 4 sentencji.

SSO Jan Sterczała